

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 23 (11 359)

Poznań, wtorek 3 lutego 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Posiedzenie Komisji Zjazdowej IX Zjazdu PZPR

(PAP) Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani rozpoczęło się posiedzenie Komisji Zjazdowej IX Zjazdu PZPR.

W toku posiedzenia omawiane były tezy założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd partii.

Zagajenie do dyskusji wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, kierujący pracą Sekretariatu Komisji Zjazdowej.

Tekst wystąpienia S. Olszowskiego publikujemy na str. 2.

Młodzież RFN przeciwko ofensywie faszystmu

(PAP) Do licznych w ostatnim czasie protestów i ostrzeżeń ze strony posłów do Bundestagu, kół kościelnych i związkowych w RFN wskazujących na rosnącą falę neofaszystów, przylączyło się także kilkanaście młodzieżowych organizacji politycznych w RFN skupionych w tzw. Bundesjugendringu. Na swym ostatnim posiedzeniu zarząd główny tego zrzeszenia organizacji młodzieżowych uchwalił specjalną rezolucję, w której czytamy m. in.: „Z dużą troską i oburzeniem musimy stwierdzić, że starzy i młodzi naziści poczynają sobie w Republice Federalnej stosunkowo bezceremonialnie i bezkarnie”.

Niektóre ośrodki kraju nadal ogniskami niepokoju

(PAP) Niektóre ośrodki kraju są nadal ogniskami niepokoju. Rozmowy toczące się między komisjami rządowymi a przedstawicielami regionalnych ogniw NSZZ „Solidarność” nie wpłynęły na razie w sposób zasadniczy na zmianę sytuacji.

Po parafowaniu w niedzielę punktu pierwszego postulatów zgłoszonych przez „Solidarność” kontynuowane są w klubie „Gencjana” w Jeleniej Górze rozmowy między komisją rządową a połączonym komitetem strajkowym złożonym z przedstawicieli międzyzakładowych komitetów założycielskich i robotniczych z Jeleniej Góry, Wrocławia, Legnicy, Zielonej Góry, Lubina i Głogowa.

W Rzeszowie wczoraj w godzinach rannych zostały wznowione rozmowy między komisją rządową oraz przedstawicielami Komitetu Strajkowego Rolników i NSZZ „Solidarność”, domagającymi się rejestracji „Solidarności wiejskiej” i załatwienia szeregu problemów dotyczących wsi i rolnictwa. Przedstawiciele komitetu strajkowego zaproponowali wyjazd części komisji rządowej do Ustrzyk Dolnych w celu rozstrzygnięcia problemów związanych z akcją protestacyjną tamtejszych rolników. Komisja wyraziła na to

Propozycje zasad przedsprzedaży artykułów trwałego użytku

(PAP) Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przedstawiło do związków zawodowych i wojewodów, w celu przekonania z grupami konsumentów, projekt zasad przedsprzedaży artykułów trwałego użytku. Przygotowano również listę tych wyrobów. Obejmuje ona: pralki automatyczne PS-666 b10 w cenie 10 500 zł, PE-485 „Goplana” w cenie 12 500 zł, maszyny do szycia „Lucznik” i „Singer” w cenach od 4 000 zł do 18 650 zł, chłodziarki-zamrażarki TS 245 w cenie 12 000 zł oraz zamrażarki PSS 100, TZ 120 i TZ 221 w cenach od 9 000 do 16 000 zł, pralki elektryczne w cenie 7 600 zł. Przedsprzedają byby objęty również następny sprzęt rtv: telewizory kolorowe „Rubin”, „Elektron”, „Tempo” w cenie 22 000 zł, odbiorniki radiowe „Radmor” w cenie 14 500 zł, magnetofony szpulowe m-2403 i m-2407 w cenach odpowiednio 7 800 zł i 12 300 zł, magnetofony kaseto we stereo „Finezja” w cenie 8 500 zł, gramofony g 1100 „Danieł” oraz wc 1100 w cenie 6 600 zł, zestawy radio-magnetofonowe mk 2500 w cenie 5 200 zł, rb 3200 w cenie 7 800 zł oraz „Marta” w cenie 5 900 zł.

Komplety stołowe objęte przedsprzedażą to meble typu: „Kujawy”, „Lysica”, „Siwiniac OL 2060”, „Walbrzych”. Przedsprzedają byby także komplety kombinowane: „Morando”, „Walbrzych”, „Nysa”, „Cora”, „Natalia”, „Julita”, „Kujawy”,

„Rotterdam”, „Merkury”, „Zefir”, „Miron”, „Łańcut”, „Bieszczady”, „Podlasie”, „Puszcza”. W przedsprzedaży byłyby także komplety kuchenne: „Magda”, „Kalina”, „Korab”, „Sylwia lux”, „Bronia”, „Zielona Góra” z drzewa rustykalnego, „Jaga” oraz segmenty meblowe „Koszalin”, „Akwilon”, „jk 1380”, „Łódź 80” z orzechu i drzewa teakowego, „Kameleon”, „Kopernik”, „Brda”, „Zefir”, „Sawa”, „Ostrów”.

Przedsprzedaż dotyczyłaby także maszyn rolniczych i sprzętu towarzyszącego, a więc: ciągników „Ursus” c-330 i c-360, ciągników importowanych t-25, snopowiązelek ciągnikowych, kopaczek elewatorowych, przetrząsacz-zgrabiarek ciągnikowych oraz sprzętu towarzyszącego według uznania nabywców.

Zgodnie z projektem, do przedsprzedaży kierowano by całą pulę wyrobów, jakie handel otrzymywałby z przemysłu, przy zachowaniu niezbędnej rezerwy dla wymiany w ramach reklamacji sprzętu uszkodzonego. Sprzęt ten jednak po naprawach byłby ponownie kierowany na rynek w systemie przedsprzedaży, przy czym na bywca musiałby wyrazić zgodę na jego nabycie.

Przedpłaty wnoszone byłyby w pełnej wysokości ceny detalicznej obowiązującej w dniu wpłaty. Operacji tej dokonywałyby sklepy prowadzące sprzedaż artykułów objętych przedpłacami lub też placówki bankowe, oszczędnościowe i urzędy pocztowe. O kolejności do-

starczenia towaru decydowałaby kolejność wniesienia przedpłaty. Czas oczekiwania uzależniono od wielkości rynkowych dostaw. Kolejność byłaby jawna na Listy z podaniem daty wniesienia przedpłaty wywieśzanoby w punktach sprzedaży. Oprócz tego osoby oczekujące zawiadamiano by piśmiennie o orientacyjnym terminie odbioru.

Nabywcę obowiązywałaby cena na wyrobu w dniu wydania artykułu. Równocześnie jednak przedpłaty byłyby oprocentowane w wysokości 4 procent w stosunku rocznym. Oprocentowanie to wypłacano by nabywcy lub też zaliczano w koszt nabycia wyrobu, o ile cena uległaby podwyższeniu.

Rezygnując z nabycia wyrobu odsetki wypłacano by w kwocie pomniejszonej o koszty manipulacyjne.

W zasadzie przyjmuje się, iż maksymalny okres oczekiwania nie powinien przekraczać 3 lat. Warto jednak podkreślić, że termin ten nie jest dla handlu obowiązujący. Towary objęte systemem przedsprzedaży mają być produkowane i dostarczane na rynek do czasu wygaśnięcia zapotrzebowania. Uruchomienie nowych asortymentów nie powinno mieć wpływu na zmniejszenie produkcji dotychczasowych modeli i wzorów.

Warto jeszcze podkreślić, że przedpłaty mogłyby być wnoszone z książeczek kredytowych młodych małżeństw oraz rolników.

ochrony środowiska, oświaty i kultury, służby zdrowia oraz rolnictwa. Dla zebrania pełnych i wiarygodnych materiałów, zespół IX zwraca się z apelem do społeczeństwa województwa poznańskiego o przekazanie ich w trybie pilnym do sekretariatu Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego, mieszczącego się w KW PZPR, pok. 221. Z działalnością podzespołu IX, kierowanego przez Edwarda Skrzypczaka z HCP wiąże się duże nadzieje, ponieważ partyjni jak i bezpartyjni oceniają sprawiedliwej oceny osób sprawujących odpowiedzialne stanowiska partyjne i administracyjne. Tylko partia pozbawiona członków skorumpowanych, przekraczających normy prawne i statutowe może z pełnym zaufaniem kierować procesem odnowy w naszym kraju i województwie. Dlatego niezrozumiałą dla członków tego podzespołu był fakt nieprzybycia na poniedziałkowe obrady zaproszonych przedstawicieli WKPP oraz Delegatury NIK. Trzeba było więc odroczyć dyskusję merytoryczną na inny termin. (bej)

M. Dajan tworzy partię polityczną

(PAP) Były minister spraw zagranicznych Izraela — Mosze Dajan oświadczył, że ponad 15 wybitnych osobistości izraelskich wyraziło gotowość wstąpienia do tworzonej przez niego partii politycznej i kandydowania z jej ramienia do parlamentu w ramach zapowie-

dzianych na 7 lipca wyborów powszechnych w Izraelu. Dajan dodał, iż przedstawi w kwietniu program polityczny tego ugrupowania, które nie zamierza ubiegać się o miejsce w rządzie a tylko popierać w parlamencie wnioski jakiegokolwiek rządu.

Sprzet medyczny z „Polamedu”



Spółdzielnia Sprzętu Pomiarowego i Medycznego „Polamed” w Poznaniu wyprodukuje w tym roku, oprócz wag technicznych i handlowych oraz sprzętu laboratoryjnego — 1 300 000 strzykawek lekarskich.

Na zdjęciu: kontrola jakości automatycznie formowanych szklanych cylindrów strzykawek.

Fot. — R. Królak

Konferencja prasowa przedstawicieli „Solidarności”

(PAP) 1 bm. obradowała w Warszawie Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” pod przewodnictwem Lecha Wałęsy.

W czasie jej obrad odbyła się w gmachu Politechniki Warszawskiej konferencja prasowa przedstawicieli KKP, która prowadził rzecznik prasowy związku Karol Modzelewski. Dziennikarzy poinformowano o przebiegu prac komisji. Odczytano także uchwałę KKP NSZZ „Solidarność”.

Stwierdza się w niej, że KKP rozpatrzyła sprawozdanie grupy swoich przedstawicieli z zakończonych poprzedniego dnia rozmów z rządem. KKP uznała rezultaty rozmów za pozostające daleko w tyle za oczekiwaniami społecznymi. Krajowa Komisja postanowiła jednak uznać te wyniki za wstępny etap walki o realizację postulatów związku. Jednocześnie określono program dalszych działań związku w sprawach, które były przedmiotem negocjacji.

W sprawie skracania czasu pracy NSZZ „Solidarność” walczyć będzie — jak głosi uchwała — o jak najszybszą pełną realizację zasady wszystkich wolnych sobót, jaką porozumienie w Jastrzębiu wprowadziło dla wszystkich ludzi pracy w Polsce. Związek domaga się szybkiego spełnienia przyrzeczenia rządu o ustawowym określeniu prawa ludzi pracy do 5-cio dniowego tygodnia pracy, przy zachowa-

niu dotychczasowych dniennych norm czasu pracy.

Realizacja zasad ustalonych na 1981 r. odbywać się ma według decyzji załóg i kierownictw zakładów pracy, pod kontrolą komisji zakładowych, sekcji zawodowych i wszystkich instancji związkowych w taki sposób, aby w pełni były chronione interesy pracowników.

KKP zwraca się do członków związku o wyrażenie zgody w sprawie pracowania w soboty i niedziele w wymiarze 8 godzin.

Jednocześnie KKP oświadcza, że podjęte ustalenia w sprawie czasu pracy motywowane są bardzo trudną sytuacją ekonomiczną kraju. W związku z tym — głosi uchwała — uważamy, że mamy prawo żądać: pełnej i jawnej informacji o gospodarce; publicznej dyskusji o kierunkach reformy gospodarczej; kontroli społecznej nad polityką gospodarczą rządu.

W sprawie dostępu do środków masowego przekazu KKP domaga się, aby programy „Solidarności” w radiu i telewizji nabrały charakteru regularnego w stopniowo określanych wyrażonych ramach czasowych; zapewniły, że o własnych sprawach będziemy mówić własnym głosem.

Przy KKP, jak i przy MKZ-ach, w krótkim czasie powinny powstać grupy redakcyjno-roboocze do spraw rtv, które zapewnią realizację tych postulatów.

Dokończenie na str. 4

Telewizory i rowery z ZSRR

(PAP) W ramach wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim realizowane są dostawy artykułów i towarów przez myślowych. Do Małazewicz — suchego portu przeładunkowego PKP w woj. białoskopolskim — nadeszły radzieckie telewizory oraz części za-

mienne do tych aparatów. Otrzymujemy także rowery, sprzęt wędkarski i turystyczny, zegarki, naczynia emaliowane, szkło okienne. Wśród surowców dla naszego przemysłu najwięcej przeładunku się bawelny, której transporty docierają głównie z republik azjatyckich Kraju Rad.

„Kosmos — 1243” wystrelony na orbitę

(PAP) W poniedziałek w Związku Radzieckim wystrelowano kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1243”, przeznaczonego do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Satelita wszedł na orbitę o kołowej średnicy 1 026 km, początkowy okres obiegu — 98 min., apogeum — 1 026 km, perygeum — 316 km, kąt nachylenia orbity — 66 stopni. Oprócz aparatury naukowej na pokładzie satelity znajduje się system radiowy do dokładnych pomiarów elementów orbity oraz system radiotelemetrii do przekazywania na Ziemię danych o działaniu przyrządów i aparatury naukowej. Przewidziane programem badania naukowe zostały wykonane. Uzyskane informacje są odczytywane w ośrodku koordynacyjno-obliczeniowym.

Włoska nagroda dla A. Wajdy

(PAP) Andrzej Wajda otrzymał z rąk dyrektora festiwalu teatralnego we Florencji „Rassagna Internazionale dei Teatri Stabili” nagrodę przyznaną mu w ubiegłym roku za reżyserowany przez niego spektakl „Emigrantów” Sławomira Mrożka w wykonaniu Starego Teatru w Krakowie.

— Polski teatr cieszy się dużą popularnością we Włoszech — powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor festiwalu we Florencji — Franco Giannoni. Przedstawienie w reżyserii Wajdy było prawdziwą rewelacją ubiegłorocznego festiwalu, podobala się sama inscenizacja, gra aktorów, doskonała sztuka. Mam nadzieję, że również i w tym roku w kwietniu będziemy gościć we Florencji jeden z polskich teatrów

Konsekwentne dążenie do stabilizowania życia kraju

Zagajenie S. Olszowskiego

Od ukonstytuowania się Komisji Zjazdowej minęło niespełna półtora miesiąca. Czas ten wypełniły intensywne prace, których efektem jest przedłożony na dzisiejsze posiedzenie projekt też założeń programowych.

Prace nad założeniami programowymi, prowadzone w minionych tygodniach, nakładają się na szerokie tło nadal trudnej i skomplikowanej sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej kraju. Wszyscy członkowie Komisji Zjazdowej są aktywnymi uczestnikami życia politycznego. Jest więc naturalne, że dyskusje komisji przebiegają pod ciśnieniem wydarzeń, zarówno pozytywnych faktów bogatego życia wewnątrzpartyjnego oraz socjalistycznej odnowy, jak i czynników negatywnych w postaci ponawiających się napięć społecznych, występowania zjawisk chaosu i anarchii, nie przebiegającej w ścisłych ramach działalności przeciwników partii i ustroju socjalistycznego.

Konsekwentne dążenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bratnich stronnictw, wszystkich konstruktywnych sił Frontu Jedności Narodu do stabilizowania życia kraju, po koniunkturalnych trudnościach, tworzenia warunków dla wyprowadzenia kraju, a zwłaszcza jego gospodarki z długotrwałego kryzysu, narażają na liczne przeszkody będące rezultatem tendencji i działań niebezpiecznych dla ładu społecznego. Wywołane z inspiracji rzeszy chaotycznych i destrukcyjnych dla ładu społecznego. Wywołane z inspiracji rzeszy chaotycznych i destrukcyjnych dla ładu społecznego. Wywołane z inspiracji rzeszy chaotycznych i destrukcyjnych dla ładu społecznego.

Wbrew rachubom sił grających stawkę chaosu i destrukcji, ze znanych sobie przyczyn stawiającym na dalsze pogarszanie sytuacji wewnętrznej — partia nasza prezentuje konsekwentnie linię porozumienia i negocjacji, jako metody załatwiania spornych problemów; linię zarówno rozwiązań pozytywnych w interesie kraju, jak i stanowczej obrony integralności państwa socjalistycznego, jego instytucji, zasad konstytucyjnych i pozycji partii klasy robotniczej. Ostatnia fala konfliktów i strajków proklamowanych wręcz z pominięciem zasad zawartych w statucie związku „Solidarność”, a w kilku regionach — z powodów nie mających niczego wspólnego z działalnością związkową, musi przełomować głęboką troskę każdego Polaka, dobrze żyjącego swej ojczyźnie i myślicie o swym państwie jako o czymś, co jest naszym dobrem wspólnym i naderzędnym.

Wszyscy — naród i kraj — ponosimy w wyniku strajków i konfliktów straty materialne oraz uszczerbek polityczny i moralny spowodowany przez zwolenników ciągłego łotrzenia i zastraszania napięcia.

Coraz szersze kręgi społeczeństwa zdają sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa. Do nich odwołujemy się w dążeniu do rozsądnych postanowień, które następnie muszą być wspólnie, w zdyscyplinowany sposób wcielane w życie. Wymaga to walki z niosącymi chaosu i destrukcji, wymaga aktywności politycznej naszej partii, która dźwiga na swych barkach odpowiedzialność za powodzenie linii wytyczonej na VI i VII Plenum Komitetu Centralnego.

Komisja zjazdowa, jej odpowiedniki w terenie, organizacje i zespoły partyjne w całym kraju stoją — w świetle obecnej sytuacji — przed

dwoma zadaniami. Z jednej strony muszą one w swych pracach uwzględnić to, co się dzieje, odpowiadać na wymagania bieżącej sytuacji. Z drugiej zaś — powinny wykazywać umiejętność przewidywania, aby przygotowywanym projektom nadawać rozmach i nośność, perspektywę nie na miesiące, lecz na lata, na cały nadchodzący okres działalności naszej partii — przewodniej siły socjalistycznego rozwoju Polski.

Stefan Olszowski wskazał, iż przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR mają już bardzo szeroki zasięg. Odbyły się kilkakrotnie posiedzenia 9 zespołów komisji, zbiera się jej Sekretariat, pracując jako całość oraz w podgrupach roboczych. W województwach powołane zostały i przystąpiły do prac komisje lub zespoły przedzjazdowe.

Zaawansowane są także prace nad projektem zmian w statucie partii.

W pierwszych dniach stycznia opublikowany został, opracowany przez komisję powołaną przez Biuro Polityczne i Prezydium Rządu, projekt reformy gospodarczej.

Projekt ten, co należy podkreślić, spotkał się z wielkim zainteresowaniem w partii i społeczeństwie.

O zasięgu prac przedzjazdowych świadczą duża liczba uchwał, rezolucji, propozycji, opracowań, jakie nadchodzą pod adresem Komisji Zjazdowej. Wszystkie one są studium. Każdy z 9 zespołów mógł oprócz siebie w zestawie różnorodnych ocen, postulatów i propozycji, które zarazem świadczą o aktywności, pokazują nakładzie pracy społecznej tysięcy członków wojewódzkich komisji i instancji partyjnych i organizacyjnych podstawowych.

Można stwierdzić, iż przed każdym z ostatnich zjazdów partii, tym bardziej we wcześniejszych, nie było równie wielkiego zainteresowania i szerokiej dyskusji, tak bezpośrednio wiążącej między komisją działającą z ramienia Komitetu Centralnego a aktywnymi instancjami i organizacjami partyjnymi w kraju. Ze swej strony Komisja Zjazdowa czyni wiele, aby więź tę umocnić. Współpraca — m. in. poprzez udział jej członków w zebraniach na temat przygotowań do IX Zjazdu w wielu organizacjach partyjnych, zapraszanie dodatkowo na posiedzenia poszczególnych zespołów szerokiego grona reprezentantów organizacji partyjnych — wykazuje, że kierunek prac Komisji Zjazdowej odpowiada głównym nurtom dyskusji w partii.

Ma to wręcz nieocenione znaczenie. Kryzys, z którym się zmagamy, miał bowiem źródło w zerwaniu więzi między poprzednim kierownictwem partii a jej organizacjami, podstawowymi i rzeszami członkowskimi. Powinniśmy zatem czynić wszystko, aby na gruncie pryncypiów ideowych i leninowskich zasad życia partyjnego więź tę odbudowywać i umacniać. Przywraca to między Komitetem Centralnym a instancjami i organizacjami partyjnymi klimat wzajemnego zaufania, niezbędny dla powodzenia w działaniu i walce politycznej, w urzeczywistnianiu linii VI i VII Plenum.

Na sobotnim posiedzeniu Prezydium Komisji Zjazdowej zgłoszona została propozycja podjęcia dalszych spotkań jej członków z komisjami wojewódzkimi, zespołami i organizacjami partyjnymi, które nadesłały swe opracowania i wnioski. Spotkania te powinny stać się ważnym składnikiem przygotowań do IX Zjazdu.

Projekt też założeń progra-

mowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR powstał w wyniku uogólnienia prac podkomisji. Do całokształtu materiału nie został na tym etapie włączony podrozdział dotyczący polityki zagranicznej — z uwagi na pojawianie się nowych czynników w sytuacji międzynarodowej.

Proponuje się, by włączyć go w możliwie najbardziej aktualnej postaci do założeń programowych tuż przed ich zatwierdzeniem przez Komisję Zjazdową i plenum KC oraz poddaniem pod dyskusję ogólnopartijną.

Projekt też powstał z połączenia w całość dwóch wersji opracowanych równoległe przez dwie grupy robocze. Nie wyczerpując całości zagadnień, daje on jednak w sumie obraz struktury treściwo i ukladu tematycznego założeń, proporcji w oświetlaniu poszczególnych problemów i więzi między nimi.

Rozdział I — „Charakter i źródła kryzysu” — potraktowany został jako wstęp, uzasadniający konieczność zwolnienia pierwszego w historii naszej partii Nadzwyczajnego Zjazdu faktem szczególnie głębokiego i przewlekłego kryzysu. Jego analiza, kontynuująca ocenę VI i VII Plenum, określa uklad i treść rozwiązań na przyszłość proponowanych w dalszych rozdziałach. Wstęp ten wymaga jeszcze dalszej pracy, zwłaszcza w kierunku pełniejszego scharakteryzowania istoty rozwoju sytuacji w kraju już po VII Plenum i przyczyn występowania nowych kolejnych zaostreżeń sytuacji.

Rozdział II dotyczy „Partii — przewodniej siły narodu”. Z uwagi na to, iż nie byłoby właściwe oddzielenie roli partii i sposobu jej sprawowania, za jedną całość uznano zagadnienie centralizmu demokratycznego i zmian w statucie, służących kształtowaniu nowych stosunków w partii, podnoszenia jakości jej szeregow i problemów ideologicznych, teoretycznych i ideowo-wychowawczych. Wszystkie te kwestie są bowiem ściśle powiązane i wzajemnie uwarunkowane. Istotne przyczyny kryzysu tkwią w ideologicznym osłabieniu partii. Potraktowanie jej ideologicznego umocnienia jako zasadniczej części zadań partii ma więc szczególne uzasadnienie.

Następny, III rozdział — „Reforma państwa, rozwój socjalistycznej demokracji, samorządności i praworządności” — dotyczy kluczowych zagadnień socjalistycznej odnowy. Wymagają one konkretyzacji jasno ukazującej zarówno kierunek zmian, ich rozmach i zasięg, jak i nieprzekraczalne granice wynikające z fundamentalnych zasad ustrojowych socjalizmu.

Jako następny, IV rozdział, proponuje się przyjąć temat „Rode pokolenie Polski socjalistycznej”. Oznacza to zmianę w stosunku do tradycyjnego ukladu, w którym problem młodego pokolenia umieszczano na ogół w końcowej części dokumentów przedzjazdowych. Zmiana taka jest uzasadniona szczególną ostrością problematyki młodego pokolenia w obecnym kryzysie oraz bezpośrednim powiązaniem programu rozwiązywania problemów młodego pokolenia z założeniami dotyczącymi partii oraz demokracji socjalistycznej. Rozdział ten wymaga jeszcze zwłaszcza ściślejszego połączenia z wywodami dotyczącymi polityki oświatowej, problematyki awansu młodego pokolenia i in.

Rozdział V obejmuje zagad-

nienia „Reformy gospodarczej i kierunki polityki społeczno-ekonomicznej”. Jest to połączenie logiczne z uwagi na wzajemne uzależnienie polityki społecznej i gospodarczej. W przedłożonych tezach określono zarówno cele społeczne, jak i warunki ich realizacji, które należy zapewnić wydajną pracą i dobrym gospodarowaniem, trafnością polityki ekonomicznej i urzeczywistnieniem reformy. Rozdział obejmuje kolejno: charakterystykę obecnych trudności, wykładnię reformy gospodarczej, cele społeczne i zdolne zapewnić ich realizację kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach osiemdziesiątych. Definitywna wersja opracowanego przez rząd „raportu o stanie gospodarki” powinna stać się swoistym aneksem do tego rozdziału założeń.

Rozdział VI — „Priorytet dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej” — dotyczy dziedzin o szczególnym znaczeniu w pokonywaniu trudności i tworzenia warunków dla dalszego rozwoju kraju. Podobnie jak w rozdziale poprzednim akcentowane są przede wszystkim strategiczne kierunki działania.

Rozdział VII — zawiera kierunkowe ujęcie dotyczące „rozwoju potencjału intelektualnego i życia umysłowego kraju” — kultury, oświaty i nauki.

Stefan Olszowski stwierdził, że dyskusję na posiedzeniu należałoby skoncentrować na zagadnieniach, które stanowią treść przedłożonych tez, na sprawach, od których zależy spójność założeń i ich zgodność z wymaganiami sytuacji, na ocenie, w jakim stopniu proponowana tematyka założeń odpowiada na problemy wynikające z kryzysu. Komisja dysponuje także znacznie szerszymi wartościami opracowaniami 9 zespołów. Przy finalnym opracowaniu założeń programowych zostaną one odpowiednio wykorzystane.

Mówca zaakcentował, że przedkładał komisji projekt stanowić potwierdzenie słów I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, iż „z drogi socjalistycznej odnowy nie będzie odwrotu”. Dokument ten wypełnia, można powiedzieć — zagospodarowuje, rezultatami zbiorowych przemysłów natury programowej, cały obszar socjalistycznej odnowy. W tym zakresie uwzględnił on też intencje ogromnej większości propozycji, jakie wpłynęły z całego kraju do Komisji Zjazdowej. Są jednak wśród tych napływających propozycji również tezy, których przyjąć nie sposób.

Stefan Olszowski przykładał w tym miejscu trzy kwestie.

Pierwsza z kwestii polega na tym, że w kilku wypadkach pojawiają się poglądy idące w kierunku zmiany sformułowań dotyczących oblicza ideowego PZPR i jej stosunku do tradycji, oraz oceny procesu historycznego w Polsce. Taką drogą iść nie możemy i nie pójdziemy. Partia nasza wyrosła i ukształtowała się jako partia marksistowsko-leninowska. Jest ona zobowiązana kontynuować i rozwijać tradycje rewolucyjnego ruchu robotniczego i całej polskiej lewicy, tradycje państwowo i internacjonalistyczne, demokratyczne i plebejsko-radykalne, narodowo i społecznie wywołujące. Właśnie dlatego podchodzimy do oceny polskiego procesu dziejowego bez sekciarskich zastrzeżeń, ale z pozycji klasy robotniczej, rewolucji społecznej socjalizmu.

W 24-tej rozprawywanego projektu mówi się: „aby bu-

dować szeroki front sił rozsadku, dobrej woli i odpowiedzialności za Polskę, tworzyć i umacniać szeroki front konstruktywnych sił społecznych, partia musi być sobą. Jednocześnie oblicze ideowe jest podstawowym warunkiem jej wiarygodności i autorytetu społecznego, nieodzowną przesłanką przewodniej roli”. Aby być sobą — dodajmy — partia musi przewidywać tendencje do zmiany jej fundamentalnych zasad ideowych, jasno określać swój rodowód i oblicze.

Kwestia druga dotyczy pozycji, aby partia wyrzekła się na przyszłość bezpośredniego zainteresowania zagadnieniami produkcji i gospodarowania. W koncepcjach tych widoczne jest pomylenie słusznego postulatu zdecydowanego odejścia od dublowania czy zastępowania organów państwowych, administracyjnych i gospodarczych z myśleniem o ograniczeniu pola zainteresowań i działań partii do sfery politycznej, społecznej i ideowo-wychowawczej. Byłoby to sprzeczne z istotą roli partii i związanej z nią odpowiedzialnością za całokształt spraw kraju, a w obecnej sytuacji równało by się wycofaniu partii z frontu, na którym toczy się walka z najostrejszymi i najbardziej dotkliwymi społecznie przejawami kryzysu.

Kwestia trzecia dotyczy propozycji, które — słusznie postulując zasadnicze umocnienie demokracji wewnątrzpartyjnej — lekceważą czy nawet deprecjują zagadnienia jednoci, zwartości i dyscypliny oraz podporządkowania oddolnych ogniw partii postanowieniom jej władz centralnych. Jest oczywiście, że tą drogą z kryzysu nie wyjdziemy. Partia powinna rozwijać demokrację po to, by dochodzić do uchwał, które tylko wtedy spełnią swą rolę, gdy będą jednolicie realizowane wspólnymi siłami. Partia demokratycznie wybiera swe władze po to, by nią kierowały w trakcie swej kadencji. Nie tylko teoretyczne zasady centralizmu demokratycznego, lecz i wskazania zdrowego rozsądku przemawiają przeciwko jednemu z nostronnych propozycji niektórych towarzyszy, którzy za pominięcia, że demokracja bez centralizmu nie byłaby więcej warta niż centralizm bez demokracji. Oba te czynniki stanowią w istocie jedno — i w jej kierunku musimy podążać w przygotowaniach do IX Zjazdu.

Na sobotnim posiedzeniu Prezydium Komisji Zjazdowej przeprowadzona została dyskusja nad przedłożonym obecnie materiałem. Podkreślony został jego roboczy charakter, podniesiono jego zalety jako opracowania całościowego, uwytkniono jego liczne słabości i wady.

Zgodnie z zaleceniem Prezydium Komisji, będzie on ulegał dalszym przepracowaniom, zwłaszcza po uwzględnieniu dorobku dzisiejszego plenarnego posiedzenia komisji.

Niezbędne zwłaszcza jest pogłębienie oceny kryzysu, jaki nastąpił latem ubiegłego roku i pełniejsza charakterystyka dróg jego przezwyciężenia.

Konieczne jest precyzyjne rozróżnienie istoty robotniczego protestu z lat 60. od aktualnie występujących zjawisk anarchii i destrukcji zagrażających porządkowi państwowemu. Potrzebna jest pełniejsza analiza pozytywnych i negatywnych zjawisk w partii, a zwłaszcza rozważenia i dezorientacji występujących w niektórych organizacjach partyjnych.

Podkreślono potrzebę dalszego sprecyzowania w założeniach problemów polityki rolnej, oświaty i spraw młodzieży. Podniesiono potrzebę opracowania rozdziału dotyczącego związków zawodowych, w czym pomóc okazały się uchwały najbliższego, VIII Plenum KC. Członkowie Prezydium Komisji zastanawiali się nad tym, co zrobić, by nie uronić nie wartościowego z dyskusji przed zjazdem, np. poprzez przygotowanie odpowiednich wykładników z tej dyskusji.

Najwięcej uwagi na Prezydium Komisji zajęły sprawy, które stanowią istotę tez dotyczących partii — jej marksistowskiej ideologii i leninowskiego charakteru partii zdolnej do działania i do wypełniania swej dziejowej misji — budowy socjalizmu w Polsce.

Proponowany tytuł też brzmi: „Założenia programu rozwoju demokracji socjalistycznej, umacniania przewodniej roli partii w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju”.

Prezydium Komisji podjęło również postanowienie, aby jednym z dokumentów do dyskusji przedzjazdowej stał się, obok „założeń programowych”, projektu reformy ekonomicznej i raportu o stanie gospodarki, rządowy 3-letni program stabilizacji gospodarki narodowej. Głównym celem tego programu jest ochrona poziomu życia społeczeństwa i przywrócenie równowagi gospodarki narodowej. Wymaga to zahamowania bezwzględnie spadku dochodu narodowego i uzyskanie jego wzrostu. To niezwykle ważne, podstawowe dla gospodarki i bytowania społeczeństwa zadanie wiąże się z koniecznością odwrócenia niekorzystnych trendów w gospodarce. Wymaga zmiany w strukturze wytwarzania, lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego, obniżenia materiałochłonności, unowocześnienia techniki i technologii, a wreszcie — stopniowego unormowania zaopatrzenia materiałowego i sytuacji energetycznej.

Stabilizacja musi oznaczać wzrost produkcji rolnej tak zwierzęcej, jak i roślinnej przy zapewnieniu odpowiednich środków niezbędnych dla rozwoju rolnictwa.

Program stabilizacji zakłada nowe podejście do polityki inwestycyjnej na rzecz zmniejszenia poziomu zaangażowania inwestycyjnego, obniżenia wielkości zamrożenia nakładów inwestycyjnych i skutecznego zmniejszenia ilości nie zagospodarowanych maszyn i urządzeń. Program stabilizacji przewiduje także zwiększenie produkcji artykułów rynkowych pierwszej potrzeby, zwłaszcza żywności i jej przetworów z pełnym wykorzystaniem zasobów krajowych żywności. Założeniem tego programu jest także stopniowe osiągnięcie wewnętrznej równowagi gospodarczej, wzrostu eksportu i przygotowanie warunków do stopniowego w przyszłości odciążenia gospodarki narodowej.

Stefan Olszowski wyraził przekonanie, że obrady przygotują kolejną fazę prac przedzjazdowych, jaką będzie ostateczne opracowanie i przedłożenie do powszechnej dyskusji w partii i społeczeństwie założeń programowych Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Madryckiego spotkania część druga

Nadzieje, ale bez złudzeń

ROZMOWA Z PROF. MARIANEM DOBROSIELSKIM PRZEWODNICZĄCYM DELEGACJĘ POLSKĄ NA SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW—UCZESTNIKÓW KBWE W MADRYCIE, WICE-MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Panie Ministrze mamy już drugą fazę madryckiego spotkania przedstawicieli państw-uczestników KBWE. W grudniu ubiegłego roku zakończyła się faza pierwsza. Wiele było obaw i to zupełnie uzasadnionych, aby spotkanie to nie przekształciło się w konfrontację między państwami o różnych systemach społeczno-politycznych. Jak oceniamy to, co osiągnięto dotąd w Madrycie i czego spodziewamy się po drugim etapie?

— Truizmem będzie stwierdzenie, że spotkanie madryckie nie odbywa się w próżni, w izolacji, lecz jest pełną funkcją, odzwierciedleniem aktualnej sytuacji międzynarodowej, a w szczególności stosunków Wschód—Zachód i może jedynie w pewnym stopniu przyczynić się do częściowego ich polepszenia lub pogorszenia. Nie należy więc zbyt wiele oczekiwać od tego spotkania. Sądzę jednak, iż nawet przy najbardziej ostrożnej i sceptycznej ocenie można stwierdzić, że przebieg pierwszej fazy wpłynął na pewną poprawę klimatu stosunków Wschód—Zachód.

Biorąc pod uwagę stan stosunków Wschód—Zachód w 1980 roku, należy uznać już sam fakt rozpoczęcia II fazy spotkania i jej przeprowadzenie za zjawisko pozytywne. Istotą tej fazy spotkania było starcie się dwu odmiennych, a często wręcz przeciwnych koncepcji odprężenia, interpretacji i realizacji Aktu Końcowego KBWE. Istotą całego zresztą spotkania madryckiego była i będzie walka o właściwą interpretację i materializację postanowień Aktu Końcowego, o właściwy, autentyczny, zgodny z duchem i literą postanowień helsińskich dalszy rozwój procesu KBWE.

Dzięki pryncypialnej, lecz równocześnie elastycznej i konsekwentnej postawie państw socjalistycznych, dużemu zainteresowaniu kontynuacją procesu KBWE ze strony państw neutralnych i niezangażowanych oraz szeregu innych państw zachodnioeuropejskich, w pierwszej fazie spotkania mieliśmy do czynienia nie tylko z próbami konfrontacji, lecz również z nawiązaniem prawdziwego dialogu w całym szeregu istotnych dla bezpieczeństwa i współpracy w Europie problemów, w tym militarnych aspektów bezpieczeństwa, które w obecnej sytuacji są niewątpliwie zagadnieniem priorytetowym. Jest to poważny krok naprzód, bo jeszcze w Belgardzie (1977/78) większość państw zachodnich uważała, iż spotkanie tego typu nie są właściwym forum dla problematyki rozbrojenia.

W trakcie pierwszej fazy spotkania madryckiego przedłożono ponad 80 różnych propozycji dotyczących wszystkich rozdziałów Aktu Końcowego KBWE. Podstawowymi są niewątpliwie propozycje dotyczące odrobienia europejskiej konferencji w sprawie militarnych aspektów bezpieczeństwa. Jest ich pięć: polska, francuska, jugosłowiańska, szwedzka i rumuńska. Podczas drugiego etapu spotkania wszystkie te propozycje będą poważnie rozpatrzone, a głównym zadaniem będzie zredagowanie dokumentu końcowego. Uzgadniono, iż należy dołożyć wszelkich starań, aby dokument ten był gotowy do 5 marca tego roku. Czeka nas w związku z tym bardzo trudne zadanie, ponieważ zgłoszone propozycje wyrażają wspomniane na wstępie różne koncepcje materializacji postanowień Aktu Końcowego KBWE, a wiadomo przecież, że wszystkie decyzje spotkania muszą uzyskać zgodę wszystkich uczestniczących państw.

— Skoro już przeszliśmy do tego, wokół jakich spraw toczy się będzie praca w drugiej części madryckiego spotkania, zasadne wydaje się pytanie, czy złożona i stale komplikująca się sytuacja międzynarodowa nie będzie tu do dodatkowym utrudnieniem?

— Uważam, że szanse Madrytu zależą w dużym stopniu od stanowiska nowej administracji USA. Zależą jednak przede wszystkim od woli zdecydowanej większości państw europejskich, które — jak już wspomnieliśmy — są żywotnie zainteresowane kontynuacją dialogu oraz utrwaleniem polityki odprężenia

i współpracy. O ile nie zajdzie więc nic zdecydowanie negatywnego w rozwoju stosunków Wschód—Zachód poza Madrytem, sądzę, że spotkanie to może zakończyć się przyjęciem bardziej rozbudowanego i pozytywnego dokumentu niż „Belgrad 77”. Byłoby to korzystne dla sprawy pokoju, bezpieczeństwa, odprężenia politycznego i militarnego, dla współpracy we wszystkich dziedzinach uwzględnionych w Akcie Końcowym KBWE. Rzecz jasna, iż byłoby to korzystne także dla Polski.

— Właśnie, skoro jesteśmy przy sprawach polskich: jakie są szanse przyjęcia propozycji zgłoszonych w Madrycie przez naszą delegację?

— Wśród ponad 80 propozycji przedłożonych w stolicy Hiszpanii są trzy zgłoszone przez nas wspólnie z delegacją ZSRR, a jedna wspólnie z węgierską. Najważniejszą z nich to sprawa zwolnienia Konferencji Odprężenia Militarne i Rozbrojenia w Europie. Jest to propozycja polska, lecz wyrażająca wspólne stanowisko państw wspólnoty socjalistycznej. Jest to zarazem projekt otwarty w tym sensie, że pozostawia możliwość rozpatrzenia na Konferencji propozycji zgłoszonych przez którekolwiek z państw KBWE. Nie stawia też żadnych warunków wstępnych dla odbycia konferencji.

Nasza propozycja przewiduje, aby Konferencja w sprawie odprężenia militarnego — ze względu na ogromny zakres zadań i spomiękowaną problematykę — podejmowała zagadnienia etapami, poczynając od najprostszych i stopniowo przechodząc do zadań coraz bardziej złożonych. Zaproponowaliśmy więc, aby pierwszy etap Konferencji rozpoczął się 20 października 1981 roku w Warszawie. Inicjatywa ta spotkała się z pełnym poparciem naszych przyjaciół — państw Układu Warszawskiego i zainteresowaniem wielu innych uczestników madryckiego spotkania.

Powróćmy też w Madrycie wspólnie ze Związkiem Radzieckim do sprawy poszukiwania sposobów wcielania zasad KBWE do wewnętrznych systemów prawnych państw-uczestników KBWE. Oczekujemy ponadto, że w dokumencie końcowym spotkania w Madrycie znajdzie odbicie inna wspólna polsko-radziecka propozycja, dotycząca zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji na temat współpracy w dziedzinie energetyki. Złożyliśmy też projekty obejmujące wiele różnych aspektów współpracy na polu kultury i oświaty oraz — wspólnie z Węgrami — w sprawie ochrony obywateli przebywających na obszarach innych państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Trudno już dzisiaj przesądzić, jakie będą losy naszych propozycji. Wykazało to właśnie rozpoczynająca się w Madrycie dyskusja.

Polska liczy się na arenie międzynarodowej. W czasie madryckich rozmów, dyskusji i spotkań, jak nigdy, odczuwaliśmy związek spraw międzynarodowych z tym, co się dzieje w Polsce. Od sposobu rozwiązywania wewnętrznych problemów naszego kraju, od postępów normalizacji i stabilizacji zależą również nasz międzynarodowy prestiż i pozycja Polski w Europie i w świecie. Za sprawą najistotniejszą dla nas i dla państw KBWE uważamy podjęcie przez spotkanie madryckie decyzji w sprawie faktycznego zainicjowania procesu uzupełniania odprężenia politycznego odprężeniem militarnym, m. in. przez zwolnienie odpowiedniej konferencji państw KBWE. Tego typu decyzja ułatwiłaby w znacznym stopniu osiągnięcie porozumienia w sprawach dotyczących wszystkich rozdziałów Aktu Końcowego KBWE.

Mam nadzieję, że tak się właśnie w Madrycie stanie, i że w dokumencie końcowym — w tej czy innej formie — znajdzie odbicie wszystkie nasze propozycje. Myślę, że jest to spojrzenie na wydarzenia optymistyczne, ale nie oparte na złudzeniach.

Rozmawiał ZDZISŁAW PIŚ



Od połowy bowiem lat siedemdziesiątych plany „mieszkańców” nie były realizowane. Z różnych przyczyn, o których i „Głos” niejednokrotnie pisał.

Jednakże warto przypomnieć jedną z nich, gdyż w zdecydowanej mierze zaważyła ona na wynikach budownictwa mieszkaniowego. Wraz z uprzywilejowaniem dla osiedli spółdzielczych zabrakło surowców i materiałów budowlanych niezbędnych dla wzrastających przecież zadań. Na place budowy nie trafiały więc niezbędne materiały lub dostarczały one z opóźnieniem.

Z tymi samymi kłopotami borykały się również kombinaty budowlane w Kaliskiem, Konińskim, Leszczyńskim i Poznańskim podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, wskutek czego nie mogły być planowo realizowane wszystkie ich zadania. Wyjątek pod tym względem stanowił Kombinat Budowlany Poznań-Wschód.

W minionym roku załoga tego kombinatu zbudowała 1346 mieszkań, a więc tyle ile wynosił plan. Z trzech największych placów budowy największą mieszkań oddała do użytku w Piątkowie (524) i na osiedlu M. Kopernika w Poznaniu (373) oraz w Gnieźnie — 365. Ogółem to nieco mniej niż średnia roczna, przypadająca na cztery pierwsze lata minionej 5-latk. Budowano wówczas po około 1425 mieszkań rocznie; średnia wielkość mieszkania w 1976 roku wynosiła wszakże 49 metrów kwadratowych, a w 1980 — 52,3 m kw. Znamienne jest i to, że ubiegłoroczne zadania wykonał kombinat przy zmniejszonej liczbie zatrudnionych: w 1976 roku pracowało 1750 ludzi (w tym w produkcji podstawowej — 922), a w zeszłym — 1606 (810).

Koniec „epoki” limitów

Zmniejszyła się też liczba etatów pracowników umysłowych — z 383 do 348.

Kombinat Budowlany Poznań-Wschód realizował swoje zadania ubiegłoroczne w podobnych warunkach co inne przedsiębiorstwa. Nie uchylił się przed czekaniem na dostawy prefabrykatów, surowców i materiałów budowlanych. Były także inne przeszkody, jak choćby opóźnienia w uzbrajaniu terenów, głównie w Piątkowie. A jednak załoga zbudowała nie tylko wszystkie planowane mieszkania, ale także jakościowo dobre.

Trudno uznać to za sukces, bo przecież przekazywanie solidnych lokali jest powinnością wszystkich wykonawców. Jednakże w rzeczywistości droga do tego celu jest jeszcze bardzo długa. Jakość nowych domów jest jeszcze słabą stroną budownictwa mieszkaniowego. Placą za to — i to drogą — lokatorzy i przedsiębiorstwa budowlane. Pierwsi przede wszystkim nerwami, zdrowiem oraz kosztami nieprzewidywanymi w swoich budżetach rodzinnych; często przecież za własne pieniądze naprawiają to, co zostało spartaczane. Natomiast sporo usterek usuwają ci sami fachowcy, którzy je spowodowali; za te dodatkowe prace obciążane są przedsiębiorstwa.

Dla poprawy jakości budowanych mieszkań kilka lat temu „Głos” zainicjował kampanię pod hasłem „DOM Z JEDYNKĄ”. Włączyli się do niej budowlani w Wielkopolsce. Symbol jakości otrzymało już sporo budynków. W porównaniu jednak z oddawanymi do użytku — niewiele. Bariera nie do pokonania — jak twierdzą wykonawcy — są złe jakości materiałów. Czy tylko? Z praktyki wynika, że nie brak też usterek, które

powstają z winy wykonawców.

Na tle złożonego problemu, który od lat wywołuje słuszne niezadowolenie wprowadzających się do nowych mieszkań, Kombinat Budowlany Poznań-Wschód udowodnił, że można budować domy, jeśli nie doskonałej jakości, to w każdym razie dobrej. Potwierdzają to spółdzielnie mieszkaniowe, dla których załoga kombinatu buduje.

Na podstawie dokonanych w zeszłym roku odbiorów technicznych w Piątkowie, Poznańskie Spółdzielnie Mieszkaniowe stwierdziła, że domy na tym osiedlu są dobrze wykonane. Jeden z nich — na osiedlu Jana III Sobieskiego 2 — kandyduje też w naszej kampanii do wyróżnienia jedynką. To jedyny kandydat z Poznania. Dyrekcja Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”, która jest inwestorem i użytkownikiem osiedla M. Kopernika budowanego przez ten sam kombinat, uznała że budynek na jej osiedlu są na pewno lepiej realizowane niż gdzie indziej, choć jeszcze też nie najwyższej jakości.

Zrealizowanie tegorocznych zadań przez załogę Kombinatu Budowlanego Poznań-Wschód jest uzależnione od wielu czynników. Nie tylko zresztą od rytmicznych dostaw materiałów. Jeśli na przykład nie przyspieszy się uzbrajania terenów na Osiedlu Jana III Sobieskiego, to dwóch budynków (nr 19 i 20) — mimo że będą gotowe — nie zasiedli się.

Obecnie załoga wspólnie z kierownictwem kombinatu dyskutuje nad wprowadzeniem tak zwanej małej reformy gospodarczej, która łada dzieł obowiązywać będzie wszystkich wykonawców budownic-

Dokończenie na str. 4

ANNA SIEKERSKA

Poznański kandydat



Na zdjęciu: blok nr 2 na Osiedlu Jana III Sobieskiego w Piątkowie jest jedynym kandydatem do znaku jakości spośród wszystkich zbudowanych domów w zeszłym roku w Poznaniu. Dom z 232 mieszkaniami oddawany był do użytku etapami; ostatni segment w sierpniu 1980 roku. Jego realizatorem jest załoga Kombinatu Budowlanego Poznań-Wschód, a wśród niej m. in. kierownik montażu — Janusz Oryl, brygadziści robót montażowych — Zdzisław Pogorzałek i Kazimierz Lubczyński, kierownik robót wykończeniowych — Leon Biernacki, murarze — Stefan Walendowski, Zbigniew Owczarski i Stanisław Dziamski, stolarze — Edmund Szlaga i Roman Wiórek oraz dekarz — Stanisław Matuśewski.

Fot. — R. Krolak

W sytuacji gdy cały kraj za stanawia się nad sposobami stworzenia warunków dla zwiększenia produkcji żywności, podana przez telewizję, a następnie powtórzona przez gazety, wiadomość o znalezieniu na wyspach śmieci stuletnich padoły padłych świń — była szokiem. Następnego dnia po audycji telewizyjnej ludzie wyrażali najwyższe oburzenie dla tak karygodnego marnotrawstwa mięsa w jednym z legnickich kombinatów rolniczych. Jak można było do tego dopuścić?

Sprawa to oczywiście skandaliczna, ale stanowiąca tylko wycinek marnotrawstwa mięsa. Jak podają statystyki, w Polsce pada rocznie 2,5 miliona świń, 300 000 sztuk bydła, 100 000 owiec, co pozbawia rynek 500 000 ton mięsa, nie mówiąc już o zmarnowanej paszy, potrzebnej do wyhodowania zwierząt na padlinę.

Upadki są zwinione i nie zwinione; zdarzają się na całym świecie, tylko że w innych krajach robi się z nich przedmiot i mieć mięso wprawdzie niepełnowartościowe, ale tańsze i nadające się na przykład na przetworzenie. Bo nie wszystkie chore

sztuki zagrażają zdrowiu człowieka. Popularne na Zachodzie hamburgery pochodzą właśnie z takiego mięsa, a jego cena jest o 20—30 procent niższa.

Byby u nas, po orzeczeniu lekarza weterynarii, że zwierzę nadaje się do „uboju z konieczności”, można tego nie zwłocznie dokonać, na pewno zyskalibyśmy mięso. Ale przecież nagminnie się przy padki, że rolnik na próżno wiezie chorą sztukę do ubojni najbliższego GS-u i tam — albo wycekuje długo przed bramą na przyjęcie albo w ogóle odprawiony zostaje z kwitkiem, bo jest po godzinie piętnastej i ludzie skończyli pracę, a popołudniowych i wieczornych dyżurów nie ma. W takich warunkach nie daje się koniecznego uboju dokonywać szybko, co jest warunkiem uratowania tego mięsa, które jeszcze można.

Rezerwy dla poprawy zaopatrzenia w ten najbardziej poszukiwany artykuł żywnościowy, jakim jest mięso, tkwią nie tylko tutaj. Duże straty ponosimy na skutek przetwarzania żywca na punktach skupu, a przede wszystkim w transporcie. Co czwarta sztuka, skupowana na przykład w województwie poznańskim (co stanowi

około ćwierć miliona sztuk rocznie) z powodu braku tak zwanych mocy przerobowych na miejscu, wywożona jest na ubój do zakładów mięsnych w Zielonej Górze, na Śląsku czy w Ostrołęce. Mam wrażenie, podobne zakłady w Kościanie (Leszczyńskie), odległym od Poznania o czterdzieści parę kilometrów, ale należące one do Okręgowego Przedsiębiorstwa Prze-

mysli Mięsnego we Wrocławiu; toteż zgodnie z rejonizacją (choć niezgodnie ze zdrowym rozsądkiem) przyjmują do przerobu bekonny z Wrocławskiego. Są to wprawdzie decyzje centralne i dotychczas żadna dobra wola dyrektorów nie wchodziła w rachubę przy ich tym ustawianiu tych spraw, ale czy teraz, kiedy niezbędne jest porządkowanie gospodarki, można jeszcze się godzić na taką postawę?

Jak obliczono w województwie poznańskim — ubytki mięsa, spowodowane uciążliwym dla zwierząt transportem, tak na spadek wagi żywca, jak i wskutek padnięć, są tak duże, że „złobionymi” po drodze kilogramami można by żywić przez tydzień 1 300 000 ludzi. Inaczej mówiąc: starczyłoby te

go mięsa dla mieszkańców Poznania na dwa tygodnie. Do tego trzeba doliczyć około 3 miliony niepotrzebnie przejeżdżonych kilometrów, eksploatację taboru, stratę paliw i czasu.

Budowa w Poznańskim dużych zakładów mięsnych, które miałyby rozwiązać problem kłopotliwego

transportu, w ubiegłej 5-lacie nie doczekała się realizacji. Czy jednak warto nad tym rozdzierać szaty? Przecież i do tych zakładów trzeba by dowozić żywca z odległości kilkudziesięciu a nawet ponad stu kilometrów (podobnie jak np. do wielkich zakładów w Kole), podczas gdy ubytki w transporcie, a nawet w znacznej mierze sam transport, można by prawie całkowicie wyeliminować, przywracając do życia od lat nieczynne ubojnie i zakłady masarskie GS-ów. Bo zdyskwalifikował je Sanepid, orzekając, że nie nadają się do wysokiej klasy produkcji. A z kolei w wielkich zakładach tak bardzo zaczęto podnosić te klasy, że w kielbasach więcej było białkowego wypełniacza niż mięsa, zaś wskutek obniżonej trwałości wyrobów szybko się psuły. Znaczne ilości finalnego produktu trzeba było nie raz utylizować.

„Rozwijane będą małe przetwórcze zakłady w jednostkach państwowych, spółdzielczych i w rzemiośle”.

Tylko w pamięci ludzi średniego i starszego pokolenia pozostało wspomnienie o znakomitych wiejskich wyrobach: kielbasach różnego smaku i gatunku, wędlinach, podrobowych, kaszankach, które nie rzadko mieszcuchy przywozili z pobytu w tak zwanym terenie — z Węgier, Komornik, Kwilcza i wielu innych. GS-ów. Chociaż więc ograniczono inwestycje w przemysł mięsny, istniejące kłopoty przerobowe można zlikwidować bez inwestycji. Bo baza jest. Trzeba tylko zweryfikować

decyzje Sanepidu, a tam, gdzie to konieczne — dokonać renowacji byłych masarni, zmódnizować i uzupełnić ich wyposażenie, stworzyć warunki, odpowiadające produkcji reżimowo-masarskiej. Pora wręcz skończyć z długimi i kosztownymi podróżami żywca.

Teraz chodzi tylko o to, by było co przerabiać. Niedawny spis rolny nie daje, niestety, podstaw do optymistycznych prognoz. Wśród 12 województw w kraju o największym spadku pogłowia zwierząt, nie ma wprawdzie żadnego z pięciu w regionie wielkopolskim, niemniej pewien regres jest i u nas. Trzeba więc stworzyć bodźce dla opłacalności produkcji rolniczej, o konieczności analiz kosztów i zysków, mających być przeprowadzanych przez Instytut Ekonomiki Rolnej i Polską Akademię Nauk w ramach prac Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Zdaniem rolników — winny być one z nimi konsultowane i przez nich akceptowane.

ZOFIA DOHNKE

ODGŁOSY

Zamiast importu

Nie ma obecnie chyba takiego państwa w świecie, którego gospodarka mogłaby się obyć bez importu surowców czy urządzeń. O ile z surowcami sprawa jest prosta, bo albo się je ma, albo nie, to gdy chodzi o maszyny i wszelkie dobra przemysłowe, sposób rozumowania obowiązuje inny. Trzeba zorientować się co umiemy produkować na eksport, a czego nie umiemy wyprodukować i co nam się opłaca kupować. W ostatnim dziesięcioleciu skoncentrowaliśmy się na kupowaniu. Teraz myślimy raczej — co sygnalizują liczni producenci — jak podjąć w kraju produkcję tych wyrobów, które często w rozpadzie importowym kupowaliśmy na wyrost.

Temat ten wywołał mimo to niedawna inicjatywa „Solidarności” z Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, której autorzy twierdzą, że w HCP i pozostałych fabrykach tej branży w Polsce można wytwarzać o wiele tańsze asortymenty lokomotyw i wagonów potrzebnych krajowemu kolejnictwu. I nie jest tu ważne, czy rzeczywiście cel ten uda się osiągnąć, chodzi o zwrócenie uwagi na istotę problemu: o decyzje, które przyczyniłyby się do stworzenia takich warunków krajowemu przemysłowi, które pozwoliłyby zmniejszyć zakupy z zewnątrz wyrobów za granicą. Oczywiście — jeżeli może je wytworzyć przemysł krajowy i gdy jest to opłacalne.

Spotyka się coraz więcej sygnałów racjonalnego działania w zakresie ograniczania importu. Na przykład w kolskim „Korundzie” gdzie wytwarza się wyroby ściernic opracowano nowe metody produkcji, które pozwalają zrezygnować z kupowanych dotąd za granicą pirytów i krzemionów sodu.

Widać, że i w przemyśle zaczyna dochodzić do głosu przekonanie, iż może oraz powinien on w większym stopniu zaspokajać potrzeby rodzimej gospodarki. Taki sposób myślenia daje optymistyczne rokowania co do poprawiania naszego niekorzystnego bilansu handlowego za granicą.

MAREK PRZYBYLSKI

Dokończenie ze str. 1

latów. Po wstępnym doświadczeniu najbliższych dwóch miesięcy rozpatrzy się — stwierdza się w uchwale — celowość i możliwość powołania redakcji rtv. KKP występuje o natychmiastowe wszczęcie dalszych negocjacji z władzami w sprawie dostępu do radia i telewizji.

W sprawie związków rolników indywidualnych KKP oświadcza ponownie, że NSZZ „Solidarność” udziela i udzielać będzie pełnego poparcia związkowi zawodowemu rolników indywidualnych. Sprawę stworzenia prawnych ram działania takich związków NSZZ „Solidarność” w imię sojuszu robotniczo-chłopskiego traktuje jako swoją. W związku z tym: KKP proponuje ruchowi rolników indywidualnych utworzenie wspólnej komisji koordynacyjnej na szczeblu ogólnokrajowym. Analogiczne komisje, wedle uznania MKZ, mogą powstawać na szczeblu regionalnym.

KKP, jak też MKZ-y, udziela pełnego wsparcia organizacyjnemu związkowi rolników indywidualnych i jego instancjom oraz popiera sekcje terenowe tego związku.

„Solidarność” przeprowadzi kampanię propagandową (informacja, publicystyka, afisze, zebrań itp.) — o ratyfikacji przez Polskę konwencji 141 Międzynarodowej Organizacji Pracy o związkach zawodo-

Konferencja prasowa przedstawicieli „Solidarności”

wych rolników; — o stworzeniu ustawowych możliwości i gwarancji istnienia niezależnych związków zawodowych rolników; — o jak najszybszą rejestrację związków rolników.

Uchwała stwierdza także, że KKP poleca swoim przedstawicielom w Rzeszowie uczestniczyć w rokowaniach komitetu strajkowego z komisją rządową i udzielić poparcia postulatów strajkujących.

NSZZ „Solidarność” uzna — głosi się w dokumencie — za jakiegokolwiek ataku na związki rolników za wymierzone przeciwko sobie.

W związku z powyższym KKP postanawia: zawiesić strajk ostrzegawczy, wyznaczony na dzień 3 lutego br.; wesprze żądania związków rolników działaniami solidarnościowymi; zaleci MKZ-om i załogom przedyskutowanie stanowiska w sprawie proklamowania strajku solidarnościowego przez cały związek dla poparcia związków rolników indywidualnych w ich walce o uznanie i rejestrację.

Następnie K. Modzelewski odpowiadał na pytania dziennikarzy. Zapytany o sytuację strajkową w kraju stwierdził, że sprawa ta nie była na posiedzeniu KKP rozpatrywana.

Zdaniem K. Modzelewskiego obecne strajki mają przyczynę lokalną. Komisja NSZZ „Solidarność” może tylko apelować o zaprzestanie strajków, nie może ich natomiast zakazywać.

K. Modzelewski stwierdził, że rozmowy z rządem powinny i będą się odbywać regularnie. Poinformował przy tym, że nie wyznaczono jeszcze terminu i tematu kolejnego takiego spotkania.

Rzecznik KKP oświadczył na stepsie, że sprawą najbardziej obecnie dla NSZZ „Solidarność” istotną jest rejestracja związków chłopskich. Sprawę rejestracji NSZZ rolników „Solidarność” będzie wszelkimi środkami wspierała.

Nawiązując zaś do problemu dostępu do środków masowego przekazu K. Modzelewski poinformował, że już w poniedziałek rozpoczyna się rozmowy w siedzibie Komitetu do Spraw Radia i Telewizji.

„Solidarność” wydaje swoje biuletyny poza cenzurą, przypominał K. Modzelewski. Biuletyny „Solidarności” służą bowiem informowaniu członków związku o jego pracach i aktualnych celach. Natomiast audycje telewizyjne i radiowe, w których będą polegać cenzury państwowe. (PAP)

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne

Dla integracji obywateli

Spotykają się w swoim lokalu przy ulicy Nowowiejskiej w Poznaniu. Rozmawiają, dyskutują, wysłuchują prelekcji. Na różne tematy. Dla przykładu — o stosunkach między RFN i NRD, o Powstaniu Listopadowym, o rocznicy inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Ale także poruszają ich sprawy z najbliższego otoczenia. To, jaki będzie kształt architektoniczny miasta, w którym żyją i działają, co zrobić, żeby zapobiec marnotrawstwu, jak usprawnić komunikację.

— Chcemy w swych działaniach być użyteczni — o pracy poznańskiego oddziału

Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego mówi red. Olgierd Knie. Chcemy służyć społecznej integracji. Wokół jej idei skupiamy ludzi wierzących, w tym przede wszystkim czytelników i sympatyków naszego pisma „Za i Przeciw”. Ono właśnie jest nośnikiem myśli tego kręgu społeczności chrześcijańskiej, która szuka dla siebie miejsca w istniejącej rzeczywistości.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne jest wydawcą nie tylko tego tygodnika. Przygotowuje i wydaje również „Materiały Problemowe” adresowane do księży, „Hejnał Ma-

riacki” — miesięcznik dla Polonii a także ukazujące się co miesiąc pismo problemowe „Novum”.

Wiele miejsca w działaniu poznańskich członków ChSS zajmują zagadnienia historyczne. Za sprawą przewodniczącej Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu doc. dr. Marii Wojciechowskiej nawiązany został kontakt z Instytutem Zachodnim. Zbiera się także archiwalne materiały z ostatniego ćwierćwiecza okresu zaborów, o działalności wielkopolskich księży społeczników, nie prominentów lecz skromnych proboszczów i wikarych we wsiach i miasteczkach, których ogromne zasługi w utrzymywaniu polskości i w rozwoju gospodarczym Wielkopolski są mało znane i niedoceniane. Zgromadzone w Poznaniu materiały mają dużą wartość historyczną. (len)

Sport-sport

14 kolarzy przygotowuje się do Wyciągu Pokoju

(PAP) 14 polskich kolarzy stanowi kadra, która przygotowywać się będzie do tegorocznego Wyciągu Pokoju. Taką decyzję podjął w Zakopanem trener Marian Więckowski wraz ze swoimi współpracownikami — Andrzejem Trochanowskim i Józefem Kamińskim. Przygotowaniami do Wyciągu Pokoju objęci zostali: Jan Brzeźny (Dołmel Wrocław), Roman Cieślak (Start Piotrków Tryb.), Jan Jankiewicz (RLKS Wrocław), Stefan Janowski (LKS Belchatów), Czesław Lang i Lechosław Michalak (oba Legia Warszawa), Witold Plutecki (Gwardia Katowice), Janusz Pożak (LKS Spółdzielca Lublin), Henryk Skowronek (Stomil Poznań), Krzysztof

Sujka (Społem Łódź), Zbigniew Szczepkowski (Legia), Bogdan Wodok (LKK Wodzisław), Tadeusz Wojtas (LKS Neptun Pruszcz Gd.) i Adam Zagajewski (Legia).

W składzie kadry zabrakło m. in. Jana Krawczyka, który po odbyciu służby wojskowej ma zaległości treningowe, oraz Stefana Ciekalskiego, przewidzianego do udziału w innych imprezach.

Nasi kolarze zakończyli zgrupowanie w Zakopanem. Jak twierdzą trenerzy, zawodnicy zrealizowali plan przygotowań ogólnorozwojowych i specjalistycznych. 7 lutego 14-osobowa grupa kolarzy kontynuować będzie przygotowania do Wyciągu Pokoju w Grecji.

W. Fibak przegrał

(PAP) W finale międzynarodowych halowych mistrzostw USA w Filadelfii Roscoe Taner zwyciężył Wojciecha Fibaka 6:2, 7:6, 7:5.

Drugi medal

D. Tlałki

(PAP) Bardzo dobrze spisali się reprezentantki Polski w ostatnim dniu mistrzostw Europy juniorów w narciarstwie alpejskim w Skofja Loka. Dorota Tlałka zdobyła medal brązowy w slalomie specjalnym, a jej siostra Małgorzata uplasowała się na 5 miejscu. Pierwsze miejsce zajęła Wilma Valt (Włochy) wyprzedzając swoją rodaczkę Paolettę Magoni.

Dorota Tlałka uplasowała się na 3 miejscu w kombinacji (slalom specjalny, slalom gigant i zjazd). Kombinację wygrała Silvia Eder (Austria) wyprzedzając Michaelę Geng (RFN).

T. Piguła czwarty w Łodzi

(PAP) W sali łódzkiego Włókniarza odbył się tradycyjny turniej szablowy o „Złotą Klingę”. Na starcie stanęło 61 szermierzów — całą niemal krajową czołówkę. Był to bowiem równocześnie drugi w tym roku turniej klasyfikacyjny w tej broni.

Zwyciężył Dariusz Wódka (AZS Warszawa), który w finale pokonał 10:6 Jacka Bierkowskiego (Piast Gliwice). W walce o trzecie miejsce Leszek Jabłonowski (AZS Warszawa) pokonał 10:5 Tadeusza Pigulę z Zagłębia Konin. Piątą lokatę zajął Ryszard Czaja (Baildon Katowice), a szóstą Sylwester Królkowski (Marymont Warszawa). Ubiegłoroczny triumfator łódzkiej imprezy — Edward Korfany (GKS Katowice) sklasyfikowany został dopiero na 14 miejscu.

Poznańscy lekkoatleci bez sukcesów

W niedzielę w Warszawie i w Zabrzu odbyły się halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów młodszych i juniorów. W obu tych imprezach reprezentanci poznańskich klubów wypadli słabo. Tytuł mistrzowski wywalczył jedynie w kategorii juniorów P. Zalisz z AZS w biegu na 800 m uzyskując 1.54.03. Na tych samych zawodach brązowy medal zdobył W. Kendzio (AZS) skacząc w dal 7.02 m. Jedyny medal wśród juniorów młodszych dla Poznania zdobył M. Sobora z Olim-

Halowy rekord świata w biegu na 60 jardów

(PAP) Podczas mityngu lekkoatletycznego w Dallas, Stanley Floyd ustanowił halowy rekord świata w biegu na 60 jardów — 6.04. Poprzedni rekord świata należał do jego rodaka Houstona McTeara i był gorszy o 0.01 sek.

Bokserzy ZSRR rozgromili USA

(PAP) W towarzyskim spotkaniu bokserskim w Las Vegas reprezentacja USA przegrała z ZSRR 4:20. Z zawodników radzieckich przegrali: swoje pojedynki Wiktor Rybakow (w. piórkowa) i Kamil Safin (w. kogucia). Safin uległ Stevowi Cruzowi na punkty. W podobny sposób przegrał Wiktor Rybakow z Cliffordem Grayem. W wadze średniej gospodarze oddali punkty walki werem.

Przełajowcy Piłskiego znów w czołówce

(PAP) W Jeleniej Górze rozegrany został wyciąg mistrzostw przełajowców, przygotowujących się do mistrzostw świata. Pierwsze miejsce zajął brązowy medalista mistrzostw świata Grzegorz Jaroszewski (Żyrdowianka), który wyprzedził o 1 min. wicemistrza świata Andrzeja Mąkowski (Chemik Police). Znaczącą rolę w tym wyciągu, ale przewrócił się i nie nadrobił już straty. Trzecie miejsce zajął — Tadeusz Steinke (Polonia Pila), czwarte — Edward Plech (LKS POM Strzelce Krajeńskie) i piąte — Jan Antkowiak (Notec Różewo).

Rozegrano także w Jeleniej Górze strefowe eliminacje mistrzostw Polski w przełajach kolarskich juniorów. Cztery pierwsze miejsca zajęli w kolejności zawodnicy Karkonoszy Jelenia Góra: — Wiesław Wiktor, Jan Szajwaj, Mirosław Pawłowski i Tadeusz Izwerski.

KRONIKA DNIA

OBRADY ZWIĄZKOWCÓW W KONINIE

(Inf. wł.) Podczas zebrania programowo-wyborczego przedstawicieli branżowych związków zawodowych z województwa konińskiego, które odbyło się wczoraj, powołano Komisję Porozumiewawczą Branżowych Związków Zawodowych. Według oświadczenia Mariana Staszewskiego — przewodniczącego komisji, na 96 000 związkowców w Konińskim, ponad 50 000 przeszło do NSZZ „Solidarność”. Nowo wybrana komisja liczy 25 osób.

Podczas zebrania podjęto uchwałę o zadaniach i działaniach komisji wśród załóg zakładów pracy województwa konińskiego. (rys)

WRĘCZENIE NAGRÓD MIASTA KRAKOWA

(PAP) 2 bm. w Krakowie tradycyjnie wręczono nagrody, jakie na wniosek Rady Nauki i Techniki makroregionu południowo-wschodniego przyznaje za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki prezydent miasta Krakowa. Tegoroczne nagrody miasta Krakowa w odróżnieniu od poprzednich przyznano głównie za prace humanistyczne.

PROBLEMY LESZCZYŃSKICH ROLNIKÓW

(Inf. wł.) Sprawy autentycznego samorządu wiejskiego i aktualne problemy rolnictwa były tematem obrad II Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych, który odbył się wczoraj w Lesznie. Obok 138 delegatów w zjeździe uczestniczyli: wiceprezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Stanisław Sobczyk, sekretarz KW PZPR Franciszek Przykucki, prezes WK ZSL Stanisław Koronowski i wojewoda leszczyński Bernard Wawrzyniak.

Podczas obrad szczególną uwagę poświęcono sprawie reaktywowania autentycznego samorządu wiejskiego, reprezentującego interesy chłopskie. Zjazd wybrał 41-osobową radę WZKIOR, na której czele stanął ponownie Franciszek Korodus, rolnik ze wsi Siedmiorogów. Wybrano także 17 delegatów na zjazd krajowy. (ar)

Kalisz

Dni muzyki dawnej uczniowskich zespołów kameralnych

INFORMACJA WŁASNA

2 i 3 bm. — w salach Teatru im. W. Bogusławskiego oraz Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. H. Melcera w Kaliszu — trwają przesłuchania uczestników „Schola Cantorum”. Ten, zorganizowany już po raz czwarty, przegląd uczniowskich kameralnych zespołów muzyki dawnej, zainaugurowano wczoraj koncertem ubiegłorocznych laureatów. W otwarciu imprezy wziął udział przewodniczący jej komitetu organizacyjnego — prezydent Kalisza Andrzej Spychalski.

W br. poszerzono — z 3 do 5 — kategorie przyznawania nagród głównych — „Harf Eola”. Ocenia się: kameralne zespoły fletów podłużnych w składzie 3—9 osób, zespoły wo-

kalne (3—9 osób) i chóry kameralne (do 18 osób), zespoły instrumentalne (3—9 osób) i orkiestry kameralne (do 18 osób), zespoły instrumentalno-wokalne w składzie do 18 osób oraz — inne zespoły kameralne w obsadzie do 18 osób. Jury — kierowane przez Leona Markiewicz z Akademii Muzycznej w Katowicach — w wyborze najlepszych uwzględni: dobór repertuaru, intonację, interpretację, opracowanie i ogólny wyraz artystyczny prezentacji.

Poza popisami konkursowymi młodzi muzycy grają (w Wojewódzkim Domu Kultury w Kaliszu) dwukrotnie dla społeczeństwa. Koncert galowy odbędzie się jutro w teatrze.

(ewi)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, na północy Wielkopolski duże, miejscami opady mżawki.

Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 5 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 4 stopnie, w Koninie plus 3 stopnie, w Lesznie plus 5 stopni, w Pile plus 1 stopień; ciśnienie 1015 hPa czyli 761,8 mm.

Dzisiejszy sejmik nacynny opracował Roch Kowalski.

Koniec „epoki” limitów

Dokończenie ze str. 3

oż należyciego wykorzystania sprzętu i środków transportu. Zresztą nie tylko. Jeśli na przykład jakaś brygada uzna, że określone zadania w określonych terminach może wykonywać w składzie zmniejszonym o jedną osobę to jej zarobek rozdzielony zostanie między pozostałe.

Przed wprowadzeniem reformy wszystkie te sprawy przedyskutowano z załogą. Na niej przecież spoczywać będzie teraz odpowiedzialność, ale już nie fikcyjna, lecz faktyczna — za realizację zadań ilościowych i jakościowych.

ANNA SIEKIERSKA

telefony donoszą...

● W Wągrowcu zginęła 9-letnia dziewczynka, która — w momencie gdy wybiegła za autobusu na jezdnię — wpadła pod samochód.

● W poniedziałek doszło w kilku punktach Poznania do zderzenia się tramwajów z różnego typu pojazdami mechanicznymi. M. in. u zbiegu ulic Pułaskiego i Nowowiejskiego zderzył się tramwaj linii „22” z „Zukiem”; w rejonie ulic Przybyszewskiego i Grunwaldzkiej pociąg linii „19” z ciągnikiem; a w pobliżu skrzyżowania Dąbrowskiego i Mylnego „dwójka” z samochodem osobowym. Jak wynika z informacji uzyskanych w WPK, winę ponoszą kierowcy samochodów. (b)

Sukces uczniów

2 SP nr 14 w Poznaniu

(PAP) W Szczecinie rozegrano mistrzostwa szkół sportowych w pływaniu o Puchar Nadziei — dla roczników młodszych.

Na starcie szczecińskiej imprezy stanęło 140 zawodników z 14 szkół z całej Polski. Najlepszą okazała się szczecińska Szkoła Podstawowa nr 64, zdobywając 501 pkt. i wyprzedzając Szkołę Podstawową nr 173 z Łodzi — 344 pkt. oraz Szkołę Podstawową nr 14 z Poznania — 247 pkt.

(jz)

Praca

Przyjmę prace na rewolwerówki 4-37 oraz to karkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 10723g.

Warsztat powlekania tkanin (skóra, skaj) przyjmie pracownika - fachowca do samodzielnego prowadzenia produkcji na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 10169g.

Kupno

Biblioteka oraz inne meble antyki kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 10426g.

Kupię pianino. Krystyna Kańduła Glinno 47, 64-300 Nowy Tomyśl. 15p

Wytnij — Zachowaj! Tylko skup różnych staroci: zegary, figurki, lampy, szablę, różne inne, monety srebrne, medale srebrne i złote, widelce, łyżki starszego typu, naberki, chętnie wygrawerowaną datą roku, papierosnice, puderniczki, małe kubeczki, najróżniejsze naczynia, porcelanę chińską, misienkę, szklanki, X. pojedyncze sztuki. Umieńskiego 7a m 30 (Wil da). 9357g

Sztańce — nacisk 10-15 ton kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 10819g.

Automat włoski do lodów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 6882g.

Kupię butle gazową (propan butan). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 6975g.

Sprzedaż

Sprzedam kredens przed wojenny, dębowy. Poznań, Ostrowska 365a (można oglądać po godz. 17).

Garaż blaszany sprzedam (okolica Rataje). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11223g.

Maszynę do szycia typu PFAFF (napęd nożny) w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, ul. Krawcowa 52 m. 59. 6897g

Doświetlaną rozsądnie pomidorów szklarniowych najnowszych odmian hete rozyjnych, sprzedaję luty — kwiecień. Szymko-wiak, ul. Energetyczna 34, tel. 490. 64-330 Opalenica. 6912g

Wieloczynnościowy kalku-lator Texas lustrumet 57-50 kroków programo-nych, sprzedam. Tel. 737-22. 6941g

Duży filodendron kwitnący, sprzedam. Kaczmarek, 63-130 Książ Wlkp., 1 Ma-ja 1. 6997g

Tapetę widokową koloro-wą zagraniczną, kożuch męski nowy, zegarek elektroniczny sprzedam. Dąbrowskiego 35 m. 20. 1162g

Pudle średnie z rodowo-dem tania sprzedam. Cho-ciszewskiego 12 m. 22. 11083g

Sprzedam balans 10 t i 3 t. Osiedle Chrobrego 20 m. 102 po 15. (Piatko-wo). 10405g

Lampę starą, prasowalnicę NRD nową sprzedam. Tel. 564-17. 10447g

Elektryczną walizkową maszynę do pisania sprze-dam. Wiadomość: tel. 428-92. 10698g

Sprzedam Vistulę praso-zbiieracz Robot, Witold Chudy Wielkaweś, 64-320 Buk. 49g

Sprzedam ciagnik C-330. Wiadomość Marian Ziolo-ny, Rybocice 2, gmina Słubice. 58g

Sprzedam sześcioletnią pel-rodowodową, czarną, sznauera obryzany sucz-ki, (rodzice — tytuł championa i 17 złotych medali) Kozalin, tel 342-11. 290-K2

Pierścioneł z brylantem 0,4 karata sprzedam. In-formacje płatki, soboty po godz. 16 Libelta 26 m. 9A, II ptr. 11074g

Przedwojenny komplet sy-pialny — clemny mahoń sprzedam, tel. 33-03-56 po godz. 17. 11160g

Samochody

Syręnę R-20, rocznik 1979 obudowaną z siedzeniami sprzedam. Tel. 457-11. 10894g

Syręnę 105, 1973 r. sprze-dam. Wiadomość: tel. 328-55 do godz. 15. 10632g

Sprzedam samochód mar-ki Trabant 601. Józef Grzegorzewicz Brodowo 63-000 Sroda Wlkp. 48g

Kupię przekładnię głów-ną mechanizmu napędu-wego lub skrzynię bie-gów do Zastawy 750 Le-szek Muszyński, ul. Pol-na 2, 63-830 Pepowo. 6966g

Lokale

M-2 własnościowe sprze-dam. (Jeżyce — Ogrody). Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 6901g.

Mieszkanie M-4 (2-poko-jowe) Os. Piastowskie, I ptr. z telefonem zamie-nię na 3-4-pokojowe w nowym budownictwie z telefonem. Tel. 706-55. 6919g

M-3 Os. Rusa zamienię na większe, stare budow-nictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11109g.

Swarzęd! Zamienię po-kój, kuchnię 40 m² kwa-terunkowe na podobne w Poznaniu, warunki do uzgodnienia. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dia 9997g.

M-3 własnościowe. I pie-tro, zamienię na stare bu-downictwo. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dia 7652g.

Zamienię M-3 (duży me-traż) komfortowe Os. Ru-sa na podobne lub więk-sze w innej dzielnicy. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dia 11246g.

Nieruchomości

Kupię ziemię ok. 1 ha ze stawem mającym dopływ i odpływ, blisko Po-znań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 10336g.

Różne

Układanie mozaiki, par-kietu, bezpyłowe cyklino-wanie Jacek Stasiński, tel. 67-13-74. 9246g

Uwaga! Solidne uszczel-nianie okien taśmą alu-minową oraz wymiana śrub na automaty, pole-ca Spółdzielnia „Osiedle”, tel. 20-00-96, Kalinowski. 9719g

Sklep art. gosp. domo-wego poszukuje dostaw-ców. Szczecin — Zdroje, ul. Leszczynowa 22. 6922g

Błyskawiczne szycie spo-dni. Przemysław Biedny Czerwonej Armii 12 m. 7, tel. 565-36. 6431g

Zakład grawerski wyko-nuje wizytówki na drzewi, monogramy, monogramy wycinane, grawerowanie obracek sygnetów, ryn-grafów, plombownię. In-formacje tel. 32-13-62. Po-znań, Bruna 37 Łabuziń-ski. 9261g

Układanie parkietu, mo-zajki, cyklino-wanie Pia-tek tel. 67-50-79. 7663g

Zakładanie szyn: podwój-nych, potrójnych do fi-ran w stylu retro, z os-łoniem ozdobnymi, wy-głuszenie drzwi, uszczel-nianie okien, wymiana zatrasków w oknach szwedzkich. Kaczmarek tel. 447-37. 8934g

Układanie parkietów mo-zajki, cyklino-wanie Janu-szewski. Tel. 657-03. 7717g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu Poznańska 44, Swoboda. 701g

Telewizory naprawiam tel. 555-38 Kopański.

Wypożyczalnia elegan-ckiej garderoby ślubnej, Paderewskiego 1, Ciesiel-ska. 7540g

Przeprowadzki, przewóz planin — fortepianów wy-ko-nuje Kamiński tel. 436-31. 7280g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów i nakryć do chrztu, Łiszowska ul. Gwardii Ludowej 2. 6574g

Wózki spacerowe, lalko-we, lokówki cienkie, gon-gi ćwierkające, wskaźni-ki naładowania akumula-tora, krzyżaki, przeguby, łożyska, tłumaki, kar-ni-sze — Łukaszewska Os./Czecha 5A. 6224g

Układanie, cyklino-wanie parkietów. Leszczyński, tel. 674-842. 9340g

Poszukuję garażu w oko-licy Marcelińskiej — Gro-chowskiej tel. 67-97-55 po szesnastej. 10967g

Telewizory turystyczne-kolorowe: Elektronika C-430, Junost napra-wiam. Krótkie terminy. Tel. 67-13-94 po siedem-nastej. Plank. 7473g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Telefon 33-35-32. Kufel. 8849g

Transport żwiru, piasku, żużla, torfu, cegły (duża ładowność). Przybyszew-ski, tel. 20-55-07. 9470g

Produkcja rekawa folio-wego z polietylenu, o szerokości do 20 cm. Szczerbińska Kozalin, tel. 343-22. 268-K2

Poszukuję dostawców kwiatów ciętych — Ra-fael Bielawowski, 76-004 Sianów, ul. Armii Pol-skiej 5, tel. 503. 269-K2

Przetarg

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — ogłasza PRZETARG na:

— wykonanie tulejek zaciskowych do toka-rek TSA-16, od 3—12 mm — 500 kpl. (5.000 szt.) z materiału powierzzonego,

— wykonanie uszczeltek gumowych spoży-wczych różnych wymiarów — 4.500 szt.,

— wykonanie sprężyn do tokarek TSA-16, podnośników PH-30, pompki nożnych i skrzynek lokatorskich — 25.000 szt.,

— wykonanie galek bakelitowych i uchwy-tów do samowaru domowego po 5.000 szt.,

— wykonanie końcówek zaciskowych, końcó-wek do węży i obejm do nożnych pompki samochodowych lub kompl. z wężykiem — 3.000 kpl.

Termin wykonania sukcesywnie w 1981 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji technicznych udzieli Zespół Techniki i Nauki Zawodu — P-n, ul. Jeleniogórska nr 4/6, tel.: 671-221 w. 21 lub 679-418.

Oferty należy składać w zalakowanych ko-pertach z napisem „Przetarg” do dnia 19 lute-go przy ul. Kościuszki 57 (sekretariat).

Komisijne otwarcie kopert z ofertami na-stąpi dnia 20 lutego godz. 15 w Zakładzie Do-skonałenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Ko-sciuszki 57.

Zastrzegę się prawo wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez po-dania przyczyny. 179-K1

MAKSYMILIAN TYCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Grochowska 40 m. 3. 11452g

STEFAN GRABIANOWSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wto-rek 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Gniezno, Al. Marcinkowskiego 22. 11451g

KAZIMIERZ LECH GAWRYCKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim, msza św. zaraz po pogrzebie w kościele św. Krzyża.

W smutku pogrążona

żona z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Swierczewskiego 84 m. 1. 11406g

JAN KORDEK

Msza św. odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 14.30 w kościele parafialnym na Starolecie, a następnie pogrzeb.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Bysra 21 m. 19. 11477g

JÓZEF BUDASZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Os. Czecha 64, dawniej św. Stanisława 33. 12010g

FRANCISZEK WOJKIEWICZ

dlugoletni emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych w Sulęcinie

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmar-łego składają

Dyrekcja, koledzy i młodzież

221-K3

† Dnia 29 stycznia 1981 roku odeszła na zaw-sze, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 54 roku pracowitego i pełnego poświęcenia życia, opatrzoną Olejami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, synowa, brato-wa, szwagierka, teściowa i babunia

TERESA TOMAS

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 5 lu-tego br. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z synami i rodziną

Os. Manifestu Lipcowego 76 m. 8 dawniej Szczanieckiej 1

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 11423g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 stycznia 1981 roku, zakończył pracowite pełne troski życie, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 69 lat, 69 lat, 69 lat.

FRANCISZEK NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i wnukami

ul. Wybickiego 3 m. 12. 11241g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 stycznia 1981 roku w wieku 55 lat, od-szedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie mój kochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW DROBNIĄK

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Swit 14 m. 25

Autobus odjedzie sprzed domu załoby o godz. 8. 11292g

W dniu 25 stycznia 1981 roku zmarł

HENRYK JASZKOWSKI

emeryt,

były długoletni pracownik Oddziału Osobowe-go PKS w Poznaniu i były dyrektor Zarządu Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu, oraz pod-ległej Ekspozytury PKS w Kaliszu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-ski, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecz-nych, Medalem Zwycięstwa i Wołności, Meda-lem Za Warszawę oraz wieloma innymi odznaczeniami,

Zmarłego cechowała pracowitość, szlachet-ność i zawsze życzliwy stosunek do ludzi.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-nego współczucia.

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy

Zarządu Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu 188-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lutego 1981 roku zmarł nasz długoletni, su-mienny i ofiarny pracownik

TOMASZ BENDOWSKI

artysta — lutnik

W Zmarłym straciłmy wybitnego konser-watora zabytków, serdecznego przyjaciela — nadzwyczaj życzliwego człowieka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. II 1981 roku o godz. 16 na cmentarzu junikowskim

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wy-razy współczucia.

Dyrekcja i pracownicy

Muzeum Narodowego w Poznaniu 224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K3

224-K

Łosczyńskie

Nowy szpital nie zastąpi specjalistycznych poradni

Tegoroczny styczeń wyjątkowo sprzyjał pracy konińskich górników — w okresie dla nich przecież najtrudniejszym. Zima, to bowiem środek „szczytu” energetycznego, gdy zapotrzebowanie na węgiel sąsiadnych elektrowni jest największe, a warunki pracy dla ludzi i urządzeń górniczych — najtrudniejsze. Załoga kopalni „Konin” ma ponadto w pamięci ci kilka minionych lat, gdy pierwszy miesiąc powodował wręcz załamanie się pracy kopalni.

Warto jeszcze wrócić do funkcji przyszłego szpitala wojewódzkiego w Lesznie. Jak informuje dyrektor szpitala w budowie — Edmund Bokszczanin, nie ma ten szpital po prostu zastąpić dziś istniejących pięciu pomieszczeń szpitalnych w Lesznie, natomiast stworzy on zupełnie nową sytuację, nową jakość w dziedzinie ochrony zdrowia mieszkańców regionu leszczyńskiego. Mianowicie będzie to specjalizacja

W Urzędzie Wołewódzkim w Lesznie zapew-
niono nas, że w bieżącym roku nie zanosi się
na jakikolwiek zahamowania na budowie
szpitala, wręcz przeciwnie wykonawca i inwe-
stor chcą zrobić więcej niż zakłada wielolet-
ni harmonogram — pod warunkiem, że znaj-
dzie się materiał.

Maliskie

Sklep młodszy o kilkanaście lat

„Cepelia” oferować będzie

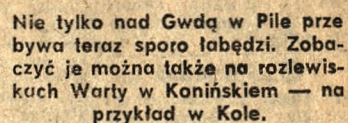
trów sześciennych ziemi, zdjęto i przemieszczono złaz węglą ponad 3,8 mln m sześć. Górnictwo odkrywkowe jest wyjątkowo uzależnione od warunków atmosferycznych. **Styczeń** umożliwił sprawną pracę kopalni „Konin”. Nadmierny optymizm jest jednak nie wskazany, gdyż trudno przewidzieć warunki pracy w następnych miesiącach, a przyczyną, dla których kopalnia „Konin” jest od kilku lat słabym ogniwem systemu energetycznego, nie zostały usunięte.

(woj)

Pilskie

**Mrozy przetrzebiły
drobna zwierzynę łowną**

Opierająca się najsilniej-
szym nawet mrozom rzeka



Fot. — R. K.

Gwda, przepływająca przez centrum Pily, co roku zimą ściaga setki labedzie. W tym roku jest ich rekordowa liczba, a większość ptaków jest osłabiona i wygłodniała. Zajęła się nimi załoga Zakładu Zieleni Miejskiej, która systematycznie dokarmia labedzie. Korytek na pokarm jest jednak zbyt mało. Sytuację nieco ratują mieszkańcy Pily, którzy każdego dnia w czasie spacerów bułwarami nad Gwdą dokarmiają ptaki chlebem. (w/s)

Towar przywożony w... teczках

Członkami spółdzielni jest 95 procent uczniów. Młodzi spółdzielcy są dobrymi gospodarzami. Każdego roku wzrastają wypracowane przez nich zyski. Uzyskane pieniądze przeznaczą na wycieczki, przedstawienia teatralne. Pewną kwotę przeznaczali także na pomoc ołomom trzęsienia ziemi we Włoszech. Za swoją pracę uczniowie oraz ich opiekun — Aleksander Woldański otrzymują podziękowania nagrody. (ba)

odpowiadamy

sprawie wyjazdu na naukę języków obcych nic nam nie wiadomo. (348)

Konińskie

Wbrew „tradycji“ styczeń sprzyjał górnikom

w zdejmowaniu nadkładu. A trzeba wyjaśnić, że od lat ko palnia zimą nie realizowała za łączonych wielkości, co powodowało, że wiosną brakowało odkrytych, gotowego do eksploatacji węgla. W minionym miesiącu na plan 3 530 000 me

NOWY TOMYŚL: „Powrót tajemniczego blondyna” (fr.)
 OBRZYCKO: „Wyrok śmierci” (pol.)
 PIŁA Iskra: „Coma” (amer.);
 Sokół: „Szalone dni” (jug.)
 PLESZEW: „Solo Sunny” (NRD)
 SZAMOTUŁY: „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.), „Wyspy na Gólstromie” (amer.)
 TRZCIANKA: „Brat kata” (NRD)
 WĄLCZ: „Upadek czarnego koniula” (radz.)
 WRONKI: „Gwiezdne wojny”
 WRZESNIA: „Konie Valdeza” (wsi.)
 ZŁOTÓW: „Olimpiada 48” (pol.)

RADIO

PROGRAM 1: 6 Sygnały dnia;
9 Cztery pory roku; 11.25 „Po-
piół i diament” — pow.; 11.35
Cztery pory roku; 11.40 Tu Ra-
dio Kierowców; 12.25 Wesele z
Bielin; 13.01 Studio „Gama”; 15.05
Popołudnie dziewcząt i chłopców;
15.30 Studio Relaks; 15.35 Kąpiel
Melomana; 16 Muzyka i Aktual-
ności; 16.30 „Od Balanta do Be-
lanta” — z pamiętników M. Fog-
ga; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30
Radiokurier; 19.25 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.40 Magazyn mie-
dzynarodowy — „Punkt widzenia”;
20.05 Koncert żywcem; 20.30 Wie-
czór w Studio „Gama”; 21.23 Ty-
dzień muzyczny w kraju — maga-
zyn; 22.23 Zielona Góra na mu-
zycznej antenie; 23 Wiadomości
Informacje sportowe oraz „Pole-
niki”; 23.15 Teatr PR: Scena Pol-
ska — Mieczysława Cwiklińska.
Wiadomości: 0.01, 1, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22.

przewa konserwacyjna na UKF
 68,18 MHz; 8.35 Sprawy, codziennie;
 8.55 Poranek w Studiu „Gama”;
 9.40 Radio Moskwa; 10.00 „Wrocławski pojennik rozrywko-
 wy”; 10.30 „Kozaczki” — opow.;
 10.50 B. Britten: Poranki muzyczne
 nie op. 24; 11.40 „Nim się książka
 ukaze”; 11.55 Co slychać w świcie;
 11.40 Skrzynka poszukiwania
 rodzin PCK; 11.45 Muzyka ludowa
 w opr. artystycznych; 12.10
 Zarty i kaprysy muzyczne; 12.25
 Radiowy przyjaciel — aud. dla
 chorych; 12.45 Śpiewa T. Woźniakowski;
 13 Refleksje; 13.10 Zagadki
 muzyczne; 13.36 Ze wsi i
 o wsi; 13.51 Skrzypkowie mazo-
 wiecy — S. Klejnas; 14 Gospo-
 darcze problemy regionów; 14.10
 K. Seracki: Freski symfoniczne;
 14.25 Ludzie i ich pasje; 14.45 Muzyka
 Beethovena; 15.35 Popołudnie
 dziewcząt i chłopców; 16 Portrety
 polskiej muzyki współczesnej —
 P. Parkowski; 16.40 Redakcyjne
 Forum; 17 Operetka jej twórcy
 i wykonawcy; 17.30 Krajobrazy;
 17.50 Śpiewający aktorzy;
 18.05 Pod fabrycznym dachem;
 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”;
 18.40 Informacje, Rady, Propozycje;
 19 Wieczór literacko-muzyczny;
 19.03 Klasyki muzyki rozrywkowej —
 H. Marcer; 19.20 Tajemnice prozy
 T. Konwickiego; 19.50 Płyty
 stare i nowe; 20.20 Zwierzenia
 wieczorne; 20.35 Płyty stare i
 nowe; 21.10 „Decyzje” — rep.
 literacki; 21.40 Fragmenty książki
 „Gra w klasy”; 22 Tygodnik
 Kulturalny; 22.40 Z aktorskiego
 śpiewnika; 23 Wiersze Amy Lovell;
 23.10 B. Chirstow śpiewa
 muzykę cerkiewną; 23.35 Twarze
 Jazzu.
 Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.3

serwacyjna nadajnika; 13.50 Skazani na sukces — pow.; 14 Muzyka na dawnych instrumentach; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Gitarowe ballady; 16 Dzien-
nik Marii Baskirczew; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. W. Ogrodzińskiego; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Bieleszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Lubie sławnych mistrzów — Grzegorz Pabel; 19.26 „Kolorowy ołówek” — gra zespół OLD Timers; 19.35 Opera — G. Verdi: „Trubadur”; 19.50 „Dzieci wszechświata” — cde, książki; 20 Antologia piosenek francuskiej; 20.30 „Wysunięta placówka” — słuch.; 20.50 Przypominamy Mah Vishnu Orchestra; 21.50 Duko Ellington i jego muzyka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów Dee Dee Bridgewater; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23 „Nuta człowiecze” — poezja J. Czechowicza; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry: 8 Przerwa konserwacyjna nadajnika 8.40 MHz; 13.50 „Matysiakowie”; 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio Gama w stereo; 16.05 J. rosyjski; 16.25 J. niemiecki; 16.45 Aud. M. Gradzkiego; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Śpiewa chór pod dyrekcją S. Stulskiego; 17.40 „Przewodnia rola partii” — felieton; 18 Stereo: Klasyki rocka; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź — Bezpieczeństwo ruchu drogowego aud z telef. udz. słuchaczy; 19.15 J. angielski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 2.150 NURT — filozofia „Antropotwórczy charakter pracy”; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 G. F. Haendel: Fragn Oratorium

TELEWIZJA

PROGRAM 1

PROGRAM 2

- 10.00 — „Skarbiec” — dwutygodnik historyczny;
- 10.30 — „Skojarzenia” — teleturniej;
- 10.50 — „Dom i my”;
- 11.10 — Wtorek Melomana — z twórczości Grzegorza Gerwaze-
go Gorczyckiego;
- 16.20 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 16;
- 16.50 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 16;
- 17.20 — Młodzieżowy magazyn techniki — „Lidar”;
- 17.50 — Kino Telewizji Najmłodszych — „Historia zabawek”;
- 18.20 — „Postawy” — „Z trudem i uporem” — sylwetki żyjących rolników;
- 19.00 — Teleskop;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.10 — Wtorek Melomana — z twórczości Grzegorza Gerwaze-
go Gorczyckiego;
- 21.10 — 24 godziny;
- 21.20 — Bez recept — Samodzielność myślenia;
- 21.50 — Filmy Andrzeja Wajdy — „Polowanie na muchy”;
- 23.30 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, lekcja 16.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Piłutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzosek, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

LUTY 3 Wtorek	Błażeja Hipolita Słońce: 7.33—16.41
---------------------	---

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Straszny
dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Romans
z wodewilu”.
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze
śmiechu”.
NOWY — g. 19 „Gbury”; SCE
NA NOWA — g. 19.30 „Herody pol
skie”.

KINA

GOSTYN: „Gepard” (radz.).
JAROCIN: „Głina czy lajdak”
(fr.).
KALISZ Kosmos: „Coma” (ame-
rykański), „Kontrakt” (pol.); Sty-
lowe: „Pietowka 38” (radz.),
„Śmiertelny pościg” (fr.).
KŁODAWA: „Przez Góry Ska-
liste” (amer.), „Gra ciałem” (czo-
chosłowacki).
KONIN Górnik: „Ojciec Święty
Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
KOŚCIAN: „Tylko piętnaście
dni” (bułg.).
KROTOSZYN: „Parszywa dwu-
nastka” (amer.).